

Sygn. akt I ACa 100/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SO del. Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa F. L. srl z siedziba w B. - Republika Włoska

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt X GC 594/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. umarza postępowanie w zakresie kwoty 57.920,75 (pięćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia 75/100) złotych,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od F. L. srl z siedzibą w B. - Republika Włoska na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. nakazuje ściągnąć od F. L. srl z siedzibą w B. – Republika Włoska na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 247,45 (dwieście czterdzieści siedem 45/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków,

5. nakazuje zwrócić F. L. srl siedzibą w B. – Republika Włoska kwotę 1.449 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści dziewięć) złotych tytułem połowy opłaty od cofniętej części powództwa uiszczonej w dniu 12 sierpnia 2011 roku zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).”

II. zasądza od F. L. srl z siedzibą w B. - Republika Włoska na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 16.200 (szesnaście tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. nakazuje ściągnąć od F. L. srl z siedzibą w B. – Republika Włoska na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 34.394 (trzydzieści cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt cztery) złote tytułem opłat sądowych od środków odwoławczych wniesionych przez stronę pozwaną zwolnioną od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt I ACa 100/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy w sprawie z powództwa F. L. srl. z siedzibą w Republice Włoskiej przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 312.663,08 złotych z ustawowymi odsetkami – liczonymi według prawa włoskiego, tj. art. 1284 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej – od dnia 12 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 24.298 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, umorzył postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 57.920,75 złotych, oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanej Spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 247,45 złotych z tytułu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków oraz nakazał zwrócić z kasy Sądu Okręgowego w Łodzi powodowi kwotę 1.449 złotych tytułem połowy opłaty sądowej od cofniętej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Z ustaleń tych wynika, że F. L. srl. oraz Spółka (...) pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. W ramach tej współpracy powód, jako sprzedający, a pozwany, jako kupujący, zawarli ustnie umowę sprzedaży dzianiny oraz gumy pasmanteryjnej. Z tytułu zawartej umowy wystawione zostały przez powoda w dniu 12 maja 2010 roku dwie faktury o numerach (...) z terminem zapłaty do dnia 12 sierpnia 2010 roku. Faktura numer (...) wskazywała należność w kwocie 5.779,28 euro, zaś faktura numer (...) w kwocie 76.381,20 euro. Towary opisane w wystawionych przez powoda fakturach zostały odebrane przez pozwaną Spółkę. Transport towarów do Polski z W. wykonywała firma transportowa, działająca na zlecenie pozwanego. Towar był przeznaczony do hurtowej sprzedaży w belach lub kartonach i po jego odbiorze tak był sprzedawany przez pozwaną Spółkę.

Należność za towar nie została nigdy przez stronę pozwaną zapłacona. W październiku 2010 roku odbyło się spotkanie pomiędzy prezesem pozwanej Spółki (...), a A. L., reprezentującym F. L. srl. dotyczące rozliczeń za towary objęte fakturami numer (...). W wyniku tego spotkania doszło do zwrotu towaru zakupionego wcześniej przez pozwaną Spółkę w postaci gumy, który nie był objęty spornymi fakturami. Z tego tytułu pozwana Spółka wystawiła fakturę eksportową na kwotę 13.505,30 euro, a dokonany zwrot towaru stanowił częściowe rozliczenie zapłaty za faktury o numerach (...). W odniesieniu do towaru objętego fakturami o numerach (...) pozwana nie składała pisemnej reklamacji ze strony. Wszystkie ustalenia dotyczące powyższych rozliczeń prowadzone były ustnie. Towar nabyty na podstawie faktur o numerach (...) został przez pozwanego sprzedany.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów niekwestionowanych przez żadną ze stron. Natomiast Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadków M. N. i M. S. oraz dowodowi z przesłuchania Prezesa Zarządu pozwanej K. S.. Wszystkie te wnioski dowodowe zmierzały do wykazania, że towar objęty spornymi fakturami był wadliwy. M. N. podał, że wadą towarów były zabrudzenia i zamoczenia dzianiny oraz uszkodzenia opakowań, przy czym świadek nie potrafił skonkretyzować, czy w takim stanie były akurat towary objęte spornymi fakturami. W ocenie Sądu Okręgowego taki opis dostawy nie wskazuje na wady towaru, a tylko niewłaściwe warunki przechowywania lub transportu towaru. Z kolei prezes pozwanej Spółki podał zupełnie inny opis wad, który w dodatku ewaluował w trakcie postępowania dowodowego. Z kolei świadek M. S. posiadała tylko ogólną wiedzę na temat rozmów pomiędzy stronami w przedmiocie wadliwości dzianin, nie znając żadnych innych konkretnych faktów. Strona pozwana nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wadliwości przedmiotowych towarów.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 30 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy odmówił odrzucenia pozwu, wobec zarzutu strony pozwanej braku jurysdykcji sądu polskiego, który miał wynikać z zapisu uczynionego przez stronę

powodową na jednej z faktur, że a wskazującego, że sądem właściwym do rozpoznawania sporów powstałych pomiędzy stronami jest Sąd w M. (Republika Włoska). Zdaniem Sądu I instancji zapis taki nie mógł oznaczać, że doszło do skutecznego uzgodnienia stron, co do jurysdykcji sądu włoskiego.

Strona powodowa uznając za zasadne potrącenie kwoty 14.725,30 euro dokonane w sprzeciwie pozwanej od wydanego w toku postępowania nakazu zapłaty, cofnęła pozew w zakresie kwoty 57.920,75 złotych, popierając powództwo w pozostałej części to jest co do kwoty 312.663,08 złotych. Uznając, że przedmiotowe cofnięcie pozwu wywołało skutki prawne, Sad Okręgowy na podstawie art. 355 k.p.c. w związku z art. 203 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 57.920,75 złotych.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd instancji uznał powództwo za zasadne w pozostałej części za wyjątkiem rozliczenia odsetek. W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do najdalej idącego zarzutu strony pozwanej, a zatem zarzutu nienależytego umocowania pełnomocnika strony powodowej i uznał go za niezasadny. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa, składając pozew w rozpoznawanej sprawie, nie wykazała w sposób należyty, zgodnie z treścią art. 89 k.p.c., umocowania działającego w jej imieniu profesjonalnego pełnomocnika procesowego, gdyż do pozwu został załączony jedynie poświadczony przez pełnomocnika w osobie adwokata odpis dokumentu określonego, jako „pełnomocnictwo szczególne” z dnia 25 lutego 2011 roku, udzielonego przez F. L. srl. podmiotowi działającemu pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz poświadczony odpis pełnomocnictwa udzielonego przez Spółkę (...) pełnomocnikowi procesowemu. Nie załączono natomiast dokumentów na okoliczność, że Spółka (...) może być pełnomocnikiem procesowym F. L. srl. stosownie do dyspozycji art. 87 § 1 k.p.c., ani też, że posiada ona umocowanie do udzielania dalszych pełnomocnictw procesowych. Strona powodowa, a w zasadzie reprezentujący powoda profesjonalny pełnomocnik procesowy, składając pozew winien zatem – zdaniem Sądu Okręgowego – złożyć wraz z pozvem dokumenty świadczące, że Spółka (...) należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. i może być ustanowiona pełnomocnikiem procesowym powoda w niniejszym postępowaniu. Brak ten nie został dostrzeżony przez sąd na etapie badania braków formalnych pozwu i nie zastosowano w tym zakresie art. 130 k.p.c. Okoliczność ta nie stanowiła jednak przeszkody do wykazania w toku postępowania należytego umocowania pełnomocnika strony powodowej. W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2011 roku, które stanowiło odpowiedź na sprzeciw, pełnomocnik powoda przedłożył dokument w postaci zlecenia dochodzenia roszczeń z dnia 30 czerwca 2011 roku, wskazujący na to, że F. L. srl. udzieliła Spółce (...) zlecenia dochodzenia wierzytelności w kwocie 100.693,52 euro wobec Spółki (...). Jak wskazał Sąd I instancji z treści tego dokumentu wynika, że wierzytelności, których dochodzenie obejmuje przedmiotowe zlecenie, wynikają nie tylko z faktur o numerach (...), które są przedmiotem niniejszego procesu, lecz również

z szeregu innych wymienionych w zleceniu faktur, a nieobjętych obecnym sporem. Ponadto pełnomocnik powoda załączył do akt dokument w postaci wyciągu z umowy zawartej przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie to jest w dniu 30 czerwca 2011 roku pomiędzy stroną powodową, a Spółką (...) określonej jako "umowa o świadczenie usług windykacji wierzytelności", z którego wynika, że powód jako zleceniodawca, udzielił Spółce (...) jako zleceniobiorcy stałych pełnomocnictw, a w tym pełnomocnictwa ogólnego do udzielania w imieniu zleceniodawcy pełnomocnictw w postępowaniu wstępnym, nakazowym i egzekucyjnym oraz pełnomocnictwa procesowego dla wskazanego przez zleceniobiorcę pełnomocnika procesowego w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym. Ponadto w dniu 2 grudnia 2011 r. pełnomocnik powoda przedłożył do akt sprawy dokument w postaci pełnomocnictwa szczególnego notarialnego sporządzonego w dniu 23 listopada 2011 roku w M., z którego wynikało, że powód udzielił pełnomocnictwa (...) spółce ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. do reprezentowania F. L. srl. przed wszystkimi organami władzy sądowniczej w niniejszym postępowaniu oraz w innych postępowaniach oraz upoważnił Spółkę (...) do ustanawiania dalszych pełnomocników procesowych, a w tym pełnomocnika reprezentującego powoda w niniejszej sprawie. W dniu 19 marca 2012 roku tenże pełnomocnik przedłożył do akt sprawy pełny tekst umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku określonej jako "umowa o świadczenie usług windykacji wierzytelności".

Powyższe dokumenty w ocenie Sądu Okręgowego pozwoliły uznać, że już w dacie wniesienia pozwu, a zatem w dniu 16 sierpnia 2011 roku pełnomocnik strony powodowej był należycie umocowany do występowania przed sądem w niniejszym postępowaniu. Posiadał, bowiem pełnomocnictwo procesowe udzielone przez Spółkę (...), która posiadała

udzielone przez F. L. srl. pełnomocnictwo z dnia 30 czerwca 2011 roku. Jednocześnie powyższe dokumenty pozwoliły przyjąć, że Spółka (...) pozostawała począwszy od dnia 30 czerwca 2011 roku z F. L. srl. w stałym stosunku zlecenia, który obejmował windykację wierzytelności od Spółki (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. należy, zatem do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c., które mogą występować w postępowaniu przed sądem w charakterze pełnomocnika procesowego strony. W sprawie nie zachodziła, zatem podnoszona przez pozwaną okoliczność, że pełnomocnikiem procesowym strony jest osoba, która takim pełnomocnikiem być nie może. Z treści przedłożonej do akt umowy zlecenia, zawartej pomiędzy powodem, a Spółką (...) wynikało, że obejmowała ona nie tylko wierzytelność dochodzoną w niniejszym procesie, lecz także inne, liczne wierzytelności wobec Spółki (...). Umowa ta, wbrew zarzutom strony pozwanej, spełniała, zatem wymóg stałego zlecenia pozwalającego zaliczyć Spółkę (...) do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c.

Skoro pomiędzy wskazanymi podmiotami istniało stałe zlecenie to jak wynika z art. 91 pkt 3 k.p.c., obejmowało ono umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu, a tym samym adwokat reprezentujący powoda w dacie wniesienia pozwu posiadał ważne i skutecznie udzielone pełnomocnictwo do reprezentowania F. L. srl. w toku niniejszego postępowania.

Odnosząc się do zarzutu nienależytego wykonania przez stronę powodową zobowiązania, wynikającego z zawartej umowy (wadliwości dostarczonej dzianiny i gumy), Sąd I instancji wskazał, że zarzut ten nie został udowodniony, ani zeznaniami świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną, ani innymi dowodami, a tym samym nie istnieją obiektywne podstawy do jego uwzględnienia.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, dochodzona kwota 312.663,08 złotych znajduje uzasadnienie w treści załączonych do pozwu faktur z dnia 12 maja 2010 roku o numerach 628 i 629. Kwota ta jest niższa niż wynikająca z tych faktur należność, obliczona przez stronę powodową w złotych według kursu z dnia wymagalności roszczenia, to jest z dnia 12 sierpnia 2010 roku.

Sąd I instancji wskazał nadto, że strony nie dokonały wyboru prawa właściwego, jakiemu miałyby podlegać ich stosunki umowne i nie czyniły w tym zakresie żadnych wiążących ustaleń. Tym samym dla materialnoprawnej oceny powyższego stosunku prawnego znajduje zastosowanie prawo materialne wynikające z Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. w dniu 11 kwietnia 1980 roku (Dz. U. Nr 45 z 1997, poz. 287), co oznacza, wbrew stanowisku strony powodowej, że jest to włoskie prawo cywilne. Znajduje to uzasadnienie zarówno w art. 53 Konwencji, jak i w art. 1498 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej, w myśl, którego kupujący jest zobowiązany do zapłaty ceny w terminie i miejscu wskazanym w umowie. Jeżeli nie ma obowiązku dokonać zapłaty w chwili dostawy, płatność taka następuje w siedzibie sprzedawcy. Ze względu na to, że pozwany nie wykazał zaistnienia w sprawie okoliczności zwalniającej go z zapłaty ceny nabytych i dostarczonych mu towarów (ich wadliwości oraz zachowania aktu staranności, przewidzianego w art. 1495 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej), utracił uprawnienia z tytułu gwarancji niewadliwości towaru, w tym uprawnienia do domagania się obniżenia ceny.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że analiza art. 1277 i następnym Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej wskazuje także na niezasadność zarzutu zakazu zmiany waluty, w której jest wyrażone zobowiązanie pieniężne, podnoszonego przez stronę pozwaną. Zgodnie bowiem z przywołanym art. 1277 długi pieniężne wygasają w momencie zapłaty ich pieniędzmi mającymi prawny obieg w Państwie (Republice Włoskiej) według ich wartości nominalnej oraz art. 1278, zgodnie z którym, jeżeli suma jest określona w walucie niemającej prawnego obiegu w Państwie, dłużnik jest uprawniony do zapłaty w walucie mającej prawny obieg w państwie według kursu wymiany z dnia będącego terminem płatności i w miejscu ustalonym do zapłaty. Powołany przepis wskazał, zatem, że nie ma przeszkód prawnych do ustalenia przez sąd zobowiązania pieniężnego pozwanego w walucie innej niż euro – w tym wypadku w złotych. Zapłata tego zobowiązania winna nastąpić zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 1278, to jest po przeliczeniu kwoty wyrażonej w złotych na euro. Wobec powyższego podnoszony przez stronę pozwaną zarzut niedopuszczalności zmiany waluty zobowiązania uznać należało za niezasadny, co skutkowało zasądzeniem ostatecznie dochodzonej należności głównej tytułem ceny za dostarczony towar.

Odnosząc się do żądania odsetek Sąd I instancji uznał, że należy stosować prawo materialne tej strony umowy sprzedaży, które jest właściwe dla danego kontraktu, a zatem w realiach niniejszej sprawy prawo włoskie. Jak wynika z art. 1284 Kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej oraz wydanego na jego podstawie Dekretu z mocą ustawy Prezydenta Republiki Włoskiej z dnia 9 października 2002 roku nr 231, który dotyczy wszelkich płatności, a w tym zapłaty w transakcjach handlowych, odsetki stają się automatycznie wymagalne od dnia następującego po upływie terminu płatności. Tym samym skoro termin płatności faktur o numerach (...) został ustalony na dzień 12 sierpnia 2010 roku, to już od dnia następnego, należały się powódce odsetki za zwłokę w zapłacie bez konieczności kierowania do strony pozwanej dodatkowego żądania zapłaty. Z tego względu, w ocenie Sądu Okręgowego, zgodnie z żądaniem powoda, zasadne było zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, a zatem od daty późniejszej niż data wymagalności roszczeń. Z treści pozwu wynika także, że F. L. srl. dochodzi należności głównej w złotych polskich, co oznacza, że także odsetek ustawowych dochodzi w wysokości obowiązującej w Polsce. Takie żądanie było jednak niezasadne, gdyż odsetki winny zostać naliczone według reguł i w wysokości obowiązującej w Republice Włoskiej, co oznaczało konieczność zasądzenia odsetek według prawa włoskiego i oddalenie żądania o odsetki naliczane według reguł obowiązujących w Polsce.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu uznając, że cofnięcie pozwu w toku postępowania na skutek potrącenia dokonanego po wniesieniu pozwu, nie oznacza przegrania sprawy przez stronę powodową w rozumieniu powołanych przepisów, uznając, że F. L. srl. wygrała proces w całości.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2012 roku w części uwzględniającej powództwo (punkt 1.) apelację wniosła strona pozwana zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1277 oraz art. 1278 Kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej poprzez błędną wykładnię, polegającą na ustaleniu – wbrew treści powołanych przepisów – że wierzyciel może dochodzić zapłaty w walucie nie mającej prawnego obiegu na terenie Republiki Włoskiej i zasądzenie kwoty w złotych, podczas gdy z powołanych przepisów wynika, że zapłata powinna być dokonana w walucie euro (art. 1277), a zapłata

w walucie niemającej prawnego obiegu w Republice Włoskiej dopuszczalna jest jedynie wtedy, gdy suma określona jest w innej walucie, co w sprawie niniejszej nie występuje, gdyż cena sprzedaży ustalona została w euro;

2. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 87 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 91 pkt 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może być pełnomocnikiem zgodnie z art. 87 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 91 pkt 3 k.p.c.;

- art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek według prawa włoskiego, co stanowi zasądzenie ponad żądanie wobec braku stosownego wniosku ze strony powoda,;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, że załączona do pisma procesowego powoda – odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty – umowa, a właściwie niepodpisany przez mocodawcę fragment umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku, nazwany wyciągiem wraz ze zleceniem dochodzenia roszczeń również z dnia 30 czerwca 2011 roku, zostały rzeczywiście sporządzone i podpisane przez obydwie strony w dniu 30 czerwca 2011 roku i istniały w chwili wniesienia powództwa, w sytuacji, gdy okoliczności wskazują (zwłaszcza forma, brak daty pewnej, nie załączenie umowy, lecz wyciągu z podpisem jednej strony), że brak było takich dokumentów w chwili wniesienia powództwa, a podstawę pełnomocnictwa stanowiło jedynie pełnomocnictwo z dnia 25 lutego 2011 roku zakwestionowane w zarzutach, pominięcie okoliczności, że powód nawet nie próbował wyjaśnić, dlaczego tak istotna i sprzeczna z wcześniejszym pełnomocnictwem umowa wraz ze zleceniem dochodzenia roszczenia została załączona ze znacznym opóźnieniem oraz ustalenie, że powód i spółka (...) pozostają w stałym stosunku zlecenia w sytuacji, gdy powód posiada tylko jedną wierzytelność w Polsce i zlecił Spółce (...) dochodzenie jedynie tej jednej wierzytelności.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w całości i umorzenie postępowania oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, bądź też o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego, jako całości kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił w części objętej apelacją zaskarżony wyrok i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego. Przedmiotowe rozstrzygnięcie zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zaskarżyła strona pozwana, a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2014 roku uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 roku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

W toku postępowania apelacyjnego, piśmie procesowym z dnia 3 czerwca 2013 roku, pełnomocnik strony powodowej oświadczył, że dochodzi zapłaty na rzecz powoda kwoty 74.013,14 euro ze szczegółowo określonymi odsetkami według prawa włoskiego, ewentualnie kwoty 67.434,98 euro ze szczegółowo określonymi odsetkami według prawa włoskiego i wskazał, że zmiana waluty dochodzonego roszczenia jest dopuszczalna w postępowaniu apelacyjnym, gdyż żądanie spełnienia świadczenia jest bowiem w istocie żądaniem przekazania określonej wartości ekonomicznej, którą pieniądź wyraża. Ostatecznie podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 10 lipca 2014 roku powód poparł powództwo żądając o zasądzenia kwoty 67.725,30 euro tytułem pozostałej do zapłaty ceny towaru objętego fakturami z dnia 12 sierpnia 2010 roku o numerach 628 i 629 z odsetkami ustawowymi według prawa włoskiego od dnia wniesienia pozwu to jest od dnia 12 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi, co do zasady oddalił apelację (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., co zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana. Uwzględniając powyższą skargę kasacyjną Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 września 2015 roku uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lipca 2014 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Rozpoznając po raz kolejny apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu, a zatem braku właściwego umocowania pełnomocnika strony powodowej do występowania w niniejszym sporze. Zarzut ten skarżący wywodzi z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, że załączona do odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty umowa, a właściwie niepodpisany przez mocodawcę fragment umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku, nazwany wyciągiem wraz ze zleceniem dochodzenia roszczeń również z dnia 30 czerwca 2011 roku, zostały rzeczywiście sporządzone i podpisane przez obydwie strony w dniu 30 czerwca 2011 roku i istniały w chwili wniesienia powództwa. Miałyby to, zdaniem apelującego, prowadzić do naruszenia art. 87 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 91 pkt 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która wobec jednoznacznej treści powołanych przepisów, pełnomocnikiem być nie może.

Zarzut ten uznał za bezzasadny Sąd I instancji przedstawiając w tym zakresie szczegółowe uzasadnienie, które Sąd Apelacyjny w całości podziela. Także w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie wyroku z dnia 17 września 2015 roku Sąd Najwyższy wskazał jednoznacznie, że zarzut nieważności postępowania, który zdaniem skarżącej wynikał z braku należytego umocowania pełnomocnika powoda był nietrafny, gdyż umowa stałego zlecenia może stanowić

podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego zarówno wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności prawnej, tj. w przypadku zawarcia umowy zlecenia, o której stanowi art. 734 § 1 k.p.c., jak również wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności faktycznej lub usługi na rzecz mocodawcy, to jest w przypadku zawarcia umowy, o której stanowi art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Istotne jest, aby umowa stałego zlecenia określała jakie czynności prawne, faktyczne lub usługi ma dokonać przyjmujący zlecenie dla dającego zlecenie. Przedmiot niniejszego postępowania mieści się w zakresie umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku, a tym samym Spółka (...) należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. mogących występować w postępowaniu przed sądem w charakterze pełnomocnika procesowego strony. Przedstawionym powyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego z mocy art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny jest związany w niniejszym postępowaniu. Związanie o jakim mowa w cytowanym przepisie oznacza zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2007 r., II UZP 1/07, OSNAPiUS 2008, Nr 3-4, poz. 48).

W analogiczny sposób Sąd Apelacyjny pozostaje związany stanowiskiem Sądu Najwyższego dotyczącym dopuszczalności przy żądaniu spełnienia świadczenia pieniężnego, zmiany w postępowaniu apelacyjnym waluty dochodzonego roszczenia, które to zagadnienie winno być analizowane na płaszczyźnie krajowej regulacji procedury cywilnej (art. 2 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych Dz. U. UE.L. 2001.12.1). W procesie przedmiotem sporu była wierzytelność wynikająca z umowy sprzedaży wyrażona w euro, natomiast żądanie pozwu określono w walucie polskiej. Dopiero przed Sądem Apelacyjnym powód domagał się kwoty pieniężnej wyrażonej w walucie euro. Art. 383 k.p.c. zawiera zakaz rozszerzania w postępowaniu apelacyjnym żądania a także występowania z nowymi roszczeniami, chyba, że zaistnieje przesłanka "szczególnych okoliczności", która nie została wykazana w niniejszym postępowaniu. Wskazanie zatem w toku postępowania innej waluty nie oznacza tylko żądania przekazania innej ilości innego pieniądza, Polskie prawo w art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 365 § 1 k.c. wskazuje bowiem, że świadczenia pieniężne wyrażone w walutach obcych są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Tym samym określenie w postępowaniu apelacyjnym w innej walucie i zgłoszenie żądania tak określonej kwoty należy traktować jako zmianę przedmiotową powództwa, a taka zmiana z mocy art. 383 k.p.c. w realiach niniejszej sprawy jest niedopuszczalna. Rozszerzając argumentację Sądu Najwyższego należy dodatkowo podkreślić, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 roku, a tym samym podlega rozpoznaniu według odrębnych reguł określonych dla postępowania gospodarczego toczącego się pomiędzy przedsiębiorcami. Powyższa regulacja na mocy art. 479⁴ § 2 k.p.c. w analogiczny sposób, jak art. 383 k.p.c. zakazywała przedmiotowej zmiany powództwa w sprawach gospodarczych także przed Sądem I instancji. Tym samym skoro zobowiązanie wyrażone w euro zostało przeliczone na walutę polską i jako takie żądanie strony powodowej przedstawione w pozwie, to w istocie ten wybór waluty nie pozwalał na zastąpienie jej inną w toku całego postępowania. Zasądzenie zatem na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w żądaniu pozwu stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, Lex).

Jak się wydaje powód, formułując pozew w ogóle nie dostrzegł, że będąca przedmiotem sporu umowa sprzedaży została zawarta w obrocie międzynarodowym. Dla potrzeb dalszych rozważań, celowym będzie przedstawienie hipotetycznej sytuacji przyjmującej, że strony sporu są krajowymi przedsiębiorcami, a jedynie umowa sprzedaży została zawarta w walucie euro. Pozwoli to na dokonanie analizy regulacji zawartej w art. 358 k.c. w brzmieniu po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 23 października 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506 ze zm.). Unormowana w art. 358 k.c. zasada walutowości pozwala na wyodrębnienie sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie oraz gdy spełnia je pozostając w zwłoce. Do pierwszej z tych sytuacji odnosi się art. 358 § 1 k.c., stanowiąc, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Powyższa regulacja wskazuje jednoznacznie, że prawo wyboru waluty ma jedynie dłużnik, a zatem wierzyciel nie może żądać

spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Z kolei w wypadku, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania wyrażonego w walucie obcej i pozostaje w zwłoce, jak wskazał Sąd Najwyższy, art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy interpretować w ten sposób, że w wypadku zwłoki dłużnika w spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, ale tylko w sytuacji, gdy dłużnik dokona wyboru waluty polskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11, Lex nr 1224683). Tym samym art. 358 § 1 k.c. dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna w walucie obcej, zaś art. 358 § 2 k.c. określa zasady przeliczania waluty obcej na walutę krajową. Przedmiotowa regulacja zapobiega zatem powstaniu stanu, w którym dłużnik celowo opóźniałby spełnienie świadczenia, aby faktycznie zrealizować je dopiero wówczas, gdy kurs waluty byłby dla niego korzystny.

Opisana wyżej hipotetyczna sytuacja jednoznacznie wskazuje, że polskim prawem cywilnym prawo wyboru waluty przysługuje wyłącznie dłużnikowi, a tym samym wierzyciel bez jego zgody w żadnym wypadku nie ma uprawnienia do samodzielnej zmiany waluty umowy stron.

W realiach niniejszego postępowania nie budzi wątpliwości, że strona powodowa dokonała w pozwie zmiany waluty kontraktu, co pozwany kwestionował w toku całego procesu. To stanowisko procesowe należy jednak odnieść do umowy sprzedaży z dnia 12 maja 2010 roku, ale po ustaleniu prawa właściwego dla powstałego zobowiązania.

Nie było sporne, że spór zaistniał na bazie łączącej strony umowy sprzedaży oraz że strony łączących je stosunków w zakresie zobowiązań umownych sprzedaży nie poddały wybranemu przez siebie prawu. Tym samym zasadnie Sąd I instancji oceniając roszczenie strony powodowej oparł się na Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r. /tzw. Konwencja Wiedeńska/ (Dz. U. z 1997 r., Nr 4, poz. 286 ze zm.), ratyfikowanej przez Polskę w dniu 19 maja 1995 roku, która weszła w życie z dniem 1 czerwca 1996 roku i której stroną jest również Republika Włosa. Niewątpliwie Konwencja Wiedeńska w państwach, które ją ratyfikowały stanowi integralną część wewnętrznego porządku prawnego i przysługuje jej pierwszeństwo przed prawem krajowym tych państw w kwestiach w niej uregulowanych. Ma ona przy tym charakter względnie obowiązujący o tyle tylko, że zgodnie z art. 6 strony mogą wyłączyć zastosowanie niniejszej konwencji albo, z zastrzeżeniem art. 12 uchylić, bądź zmienić skutki którejkolwiek z jej postanowień. Takie okoliczności nie były jednak wskazywane w toku procesu.

Stosownie do treści art. 54 Konwencji obowiązek zapłaty ceny przez kupującego obejmuje podjęcie przez kupującego takich środków oraz spełnienie takich formalności, które umożliwią dokonanie zapłaty i które wymagane są w ramach umowy lub jakichkolwiek przepisów ustaw lub rozporządzeń. Ponadto zgodnie z art. 57 ust. 1 lit. b) jeżeli kupujący nie jest zobowiązany zapłacić ceny w innym szczególnym miejscu, powinien zapłacić ją sprzedającemu, jeżeli zapłata ma być dokonana w zamian za wydanie towarów lub dokumentów, w miejscu tego wydania. Ponadto w myśl art. 59 kupujący powinien zapłacić cenę w terminie oznaczonym lub dającym się określić według umowy i niniejszej konwencji, bez potrzeby jakiegokolwiek żądania lub wypełnienia jakiegokolwiek formalności ze strony sprzedającego. Konwencja określa również środki ochrony prawnej w razie naruszenia umowy przez kupującego, bowiem zgodnie z art. 61 jeżeli kupujący nie spełni którejkolwiek ze swych obowiązków wynikających z umowy lub z niniejszej konwencji, sprzedający może: skorzystać z praw przewidzianych w artykułach 62 do 65, żądać odszkodowania przewidzianego w artykułach 74 do 77. Sprzedający nie traci żadnego prawa, jakie może mieć do żądania odszkodowania przez to, że wykonuje swoje prawo do korzystania z innych środków ochrony prawnej (ust. 3). Sprzedający może zażądać od kupującego zapłacenia ceny, odbioru dostawy towarów lub wykonania innych jego obowiązków, chyba że sprzedający skorzystał ze środka ochrony prawnej, który nie da się pogodzić z tymi żądaniami (art. 62).

Jak jednoznacznie wykazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie wyroku z dnia 17 września 2015 roku powołana Konwencja ma pierwszeństwo przed merytorycznymi przepisami wskazanymi jako właściwe przez normy kolizyjne Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) - /Dz. Urz.UE Nr 177/. Zakres

stosowania przepisów Rozporządzenia jest zatem ograniczony w tym znaczeniu, że konieczne jest określenie prawa właściwego na podstawie art. 4 ust. 1 lit a) do tych kwestii jakie nie są uregulowane w Konwencji Wiedeńskiej. Zgodnie z tym przepisem, wobec braku wyboru prawa przez strony, umowa sprzedaży podlega prawu państwa w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Przez łącznik zwykłego pobytu prawodawca unijny wskazuje na ogół przepisów prawa właściwych dla danego stosunku zobowiązaniowego (statut kontraktowy) i choć art. 12 Rozporządzenia wymienia jedynie przykładowo jakie zagadnienia temu statutowi podlegają to punkt b) wskazanego art. 12 wskazuje jednoznacznie, że obejmuje także wykonanie zobowiązania. Z kolei w art. 12 ust 2 Rozporządzenia ze statutu kontraktowego wyłączono jedynie sposób wykonania oraz środki, jakie mogą podjąć wierzyciele w razie nienależytego wykonania zobowiązania. Tym samym kwestia waluty płatności należy do warunków wykonania umowy i co do zasady podlega prawu miejsca wykonania.

Tym samym z uwagi na sprzedaż transgraniczną w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 4 ust.1 lit. a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008, a tym samym prawem właściwym dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu pozostaje prawo państwa w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu, a zatem prawo włoskie.

Zobowiązanie strony pozwanej do zapłaty ceny za dostarczone towary wynika wprost z art. 53 Konwencji Wiedeńskiej, a także z art. 1498 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej, który wskazuje, że płatność winna nastąpić w siedzibie sprzedawcy. N. znana jest okoliczność, że waluta euro obowiązuje we W. od dnia 1 stycznia 2002 roku, a kurs wymiany lira włoskiego na nową walutę wynosił w tej dacie 1936,27 za jedno euro.

Generalnie rzecz ujmując zasada walutowości sprowadzała się do założenia, że świadczenia pieniężne w oznaczonym państwie powinny być realizowane w pieniądzu krajowym. Nie inaczej powyższa zasada uregulowana jest w prawie włoskim. Zgodnie z art. 1277 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej długi pieniężne wygasają w momencie zapłaty pieniędzmi mającymi prawny obieg w Republice Włoskiej według ich wartości nominalnej, a jeżeli należna suma był określona w walucie, która w momencie zapłaty nie ma już prawnego obiegu, winna być ona dokonana w walucie obiegowej porównywalnej pod względem wartości z pierwszą. Wskazany przepis w sposób jednoznaczny statuuje priorytet waluty krajowej (euro) i jedynie w wypadku określenia zobowiązania w innej walucie, która przestała obowiązywać dopuszcza możliwość (konieczność) dokonania przewalutowania. W realiach niniejszej sprawy walutą kontraktu było euro, a zatem waluta obiegowa Republiki Włoskiej, a tym samym dalsze rozważania, wobec jednoznacznego oznaczenia waluty płatności, są zbędne.

Z kolei jak wynika z art. 1278 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej jeżeli suma jest określona w walucie nie mającej prawnego obiegu w Republice Włoskiej, dłużnik jest uprawniony do zapłaty w walucie mającej prawny obieg według kursu wymiany z dnia będącego terminem płatności i w miejscu ustalonym do zapłaty. Także i ten przepis nie znajduje zastosowania w realiach niniejszej sprawy, gdyż waluta umowy została oznaczona jako euro, a nadto ewentualne uprawnienie od zmiany waluty kontraktu przyznaje wyłącznie dłużnikowi, nie zaś wierzycielowi.

Zestawienie powyższych przepisów pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że zapłata ceny sprzedawcy w walucie nie mającej prawnego obiegu w Republice Włoskiej dopuszczalna jest jedynie wtedy, gdy kwota kontraktu określona została w innej walucie, co nie ma miejsca w rozpoznawanym stanie faktycznym. Potwierdza to także art. 1279 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej, który dopuszcza odstępianie od stosowania zasady wyrażonej w cytowanym art. 1278 jeżeli strony jednoznacznie dopuszczają specjalną klauzulą stosowanie innej, niż obiegowa, waluty.

Nie istnieje zatem w prawie włoskim żadna podstawa, która upoważniałaby wierzyciela do zmiany waluty zobowiązania z waluty obiegowej (euro) na inną walutę. Trudno także nie zauważyć, iż taka potencjalna zmiana wymagałaby akceptacji dłużnika, a w realiach niniejszego postępowania strona pozwana konsekwentnie nie akceptuje dokonanej przez wierzyciela zmiany waluty umowy.

Znamiennym jest, że w toku postępowania, a w szczególności w odpowiedzi na skargę kasacyjną, pełnomocnik F. L. srl. nie odwołał się do potencjalnego stanowiska judykatury Republiki Włoskiej, które miałyby dopuszczać w sytuacji zawarcia umowy sprzedaży w walucie obiegowej euro do skutecznej zmiany tej waluty wyłącznie decyzją

wierzyciela. Przedstawiona w odpowiedzi na skargę kasacyjną argumentacja jest w istocie próbą teoretycznych rozważań, które odbiegają od rzeczywistej treści art. 1278 i 1279 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej, które prima facie nie dopuszczają zwiany waluty umowy przez wierzyciela.

Dochodzenie zatem przez stronę powodową ceny sprzedaży towaru w złotych polskich, a zatem świadczenia rodzajowo odmiennego od określonego przez strony w umowie z dnia 12 maja 2010 roku, jest zatem niedopuszczalne, co skutkuje koniecznością oddalenia tak sformułowanego powództwa.

Z tych względów zaistniała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2012 roku. Zmiana ta nastąpiła w sposób kompleksowy, aby zapewnić przejrzystość ostatecznie dokonanego rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie w zakresie kwoty 57.920,75 złotych wobec cofnięcia powództwa w tym zakresie. Cofnięcie pozwu jest to w istocie odwołanie wytoczonego powództwa, a czynność ta jest pozostawiona do swobodnej dyspozycji powoda, w tym sensie, że powód nie musi uzasadniać przyczyn dokonania tej czynności. Uznając, że przedmiotowe cofnięcie pozwu wywołało skutki prawne na podstawie art. 355 k.p.c. w związku z art. 203 k.p.c. należało umorzyć postępowanie w powyższym zakresie. W pozostałym zakresie powództwo okazało się niezasadne z przyczyn wskazanych w niniejszym uzasadnieniu, co skutkowało jego oddaleniem. O kosztach postępowania orzeczono stosując wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od dokumentu pełnomocnictwa procesowego. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego została określona na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążono także powoda, jako przegrywającego spór, obowiązkiem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w kwocie 247,45 złotych. Ponadto zarządzono zwrot stronie powodowej połowy opłaty sądowej od cofniętej części powództwa.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2012 roku w powyższy sposób.

Uwzględnienie apelacji uzasadniało dokonanie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażające zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pamiętać jednak należy, że postępowanie apelacyjne toczące się przed sądem drugiej instancji po uchyleniu wyroku tego sądu przez Sąd Najwyższy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie jest nowym, drugim postępowaniem apelacyjnym w rozumieniu § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), a zatem koszty radcy prawnego są mu należne tylko z udziałem w jednym postępowaniu apelacyjnym, niezależnie od tego ile razy faktycznie sprawa była rozpoznawana w tym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., I CZ 108/10, Lex). Tym samym, stosownie do § 6 ust. 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 5.400 złotych. Z kolei koszty zastępstwa procesowego wywołane wniesieniem zażalenia do Sądu Najwyższego w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 roku oraz skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lipca 2014 roku stosownie do § 12 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku wyniosły łącznie 10.800 złotych. Wskazać należy bowiem, że obecny pełnomocnik procesowy strony pozwanej ustanowiony został w dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Z tych względów obciążono stronę powodową, jako przegrywającą spór, kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez przeciwnika w szeroko rozumianym postępowaniu odwoławczym w łącznej kwocie 16.200 złotych.

Konsekwencją zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu było także, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), obciążenie strony przegrywającej sprawę opłatami sądowymi, których z uwagi na uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych nie uiściła strona pozwana. Kwota 34.394 złotych obejmuje: opłatę od apelacji w wysokości 15.634 złote, opłatę od zażalenia wniesionego w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w wysokości 3.126 złotych oraz opłatę sądową od skargi kasacyjnej w wysokości 15.634 złote.